

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Artur Pokojski

przy udziale Prokuratora Tatiany Paszkiewicz

po rozpoznaniu w dniach 23.11.2016 r., 09.02.2017 r., 19.04.2017 r., 28.06.2017 r., 23.08.2017 r., 14.09.2017 r. sprawy:

R. B. (1), urodzonego (...) w K. w Armenii,

syna A. i J. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 września 2001 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z P. T. i A. M., brał udział w pobiciu M. Z., bijąc go pięściami i kopiąc go po całym ciele, używając przy tym niebezpiecznego narzędzia w postaci rurek z tworzywa sztucznego, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci zasinień i podbiegnięć krwawych okolicy ramienia prawego w obrębie powierzchni wewnętrznej i zewnętrznej oraz w obrębie bocznej powierzchni uda prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała M. Z., jakim są powłoki ciała na okres poniżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 159 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

I. oskarżonego R. B. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 24 września 2001 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z P. T. i A. M., w celu wymuszenia od P. G. (1) - posługującego się danymi swojego przyrodniego brata M. Z. - zwrotu wierzytelności w kwocie 9.000 USD stosował wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną w postaci kopania i bicia, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci zasinień i podbiegnięć okolicy ramienia prawego w obrębie powierzchni wewnętrznej i zewnętrznej oraz w obrębie bocznej powierzchni uda prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała P. G. (1) na okres poniżej 7 dni, czyn ten kwalifikuje z art. 191 § 2 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 191 § 2 k. k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 września 2001 roku do dnia 14 grudnia 2001 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie § 11 ust. 2 pkt 3, § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego I. D. kwotę 1.136,52 złote z tytułu kosztów obrony oskarżonego z urzędu;

IV. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.127,52 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. i P. T. poznali P. G. (1) wiosną 2000 roku w L.. P. G. (1) posługiwał się wówczas danymi osobowymi swojego przyrodniego brata M. Z., a także podrobionymi dokumentami wystawionymi na jego nazwisko. A. M. i P. T. mieszkali w W., a P. G. (1) w S.. Na wiosnę 2001 r. P. G. (1) przyjął od P. T. i A. M. kwotę 9000 dolarów amerykańskich, za którą, wykorzystując swe znajomości, miał zakupić strych przeznaczony do remontu, co miało stanowić wspólną inwestycję wyżej wymienionych. P. G. (1) nie wywiązał się z przyjętego zobowiązania, ani też nie zwrócił otrzymanych pieniędzy. P. T. i A. M. wielokrotnie przyjeżdżali do domu pokrzywdzonego w S., aby odzyskać wyłożone pieniądze. P. G. (1), pomimo licznych upomnień, nie zwrócił A. M. i P. T. otrzymanej kwoty. Zaczął również unikać spotkań z wyżej wymienionymi. Prosił swojego znajomego S. T. (1) o pośredniczenie w kontaktach z mężczyznami i przedłużanie kolejnych terminów spłat oraz poręczenie za niego.

Dowód : zeznania świadka P. G. (1) – k. 3v-6, 1138 oraz k. 1637-1638, 1657-1658, 1700, 2107-2108 akt sprawy II K 363/07; zeznania świadka S. T. (1) – k. 194-195, 1093; wyjaśnienia oraz zeznania A. M. – k. 57-58, 1092-1093 oraz k. 62-63, 443-444, 451-452, 787-788, 1338, 1636, 1944-1946 akt sprawy II K 363/07; wyjaśnienia P. T. – k. 1126 oraz k. 69-70, 440-441, 454-455, 785-787, 1336-1337, 1635 akt sprawy II K 363/07; zeznania świadka A. D. – k. 197-198, k.1093 oraz k. 967-968 akt sprawy II K 362/16; zeznania świadka H. G. – k. 144-146, 1020 oraz k. 999- 1001, 1428-1429, 1431-1433, 1480-1482 akt sprawy II K 363/07; zeznania świadka M. Z. – k.1019v oraz k. 1338 – 1340 akt sprawy II K 363/07; zeznania świadka K. G. – k. 1565-1566 akt sprawy II K 363/07; akt urodzenia P. G. (1) – k. 1351 akt sprawy II K 363/07; akt urodzenia M. Z. – k.1342 akt sprawy II K 363/07

W dniu 24 września 2001 roku do jego domu w S. przyjechał S. T. (1) i zawiózł go do warsztatu samochodowego w S., należącego do A. Ż.. Po dotarciu na miejsce, na P. G. (1) przed warsztatem czekał R. B. (1), a po wejściu do środka dołączyli A. M. oraz P. T.. A. M. i P. T. wszczęli kłótnię z P. G. (1) odnośnie nieoddanych im pieniędzy, po czym razem z R. B. (2) zaczęli bić go w ten sposób, że uderzali pięściami, plastikowymi rurkami, a także kopali go. Po chwili, słysząc krzyki i odgłosy awantury, zainteresował właściciel warsztatu - A. Ż., który polecił mężczyznom opuszczenie jego zakładu. A. M. i P. T. nakazali P. G. (1) wsiąść do pojazdu marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...) i odjechali.

Dowód: zeznania świadka P. G. (1) – k.. 3v-6, (...) oraz k. 1637-1638, 1657-1658, 1700, 2107-2108 akt sprawy II K 363/07; częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. B. (1) – k. 122-123v; 279-280 akt sprawy II K 363/07; częściowo zeznania świadka S. T. (1) – k. 194-195, 1093; częściowo zeznania świadka A. Ż. – k. 7-8, 1020 oraz 113, 970 akt sprawy II K 363/07; protokół oględzin pojazdu – k. 140-142; wykaz dowodów rzeczowych – k. 344 akt sprawy II K 363/07

W dniu 24 września 2001 roku P. G. (1) w wyniku ciosów zadawanych przez P. T., A. M. oraz R. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci zasinień i podbiegnięć krwawych okolicy ramienia prawego w obrębie powierzchni zewnętrznej i wewnętrznej oraz w obrębie bocznej powierzchni uda prawego. Powyższe obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni. Lokalizacja ujawnionych na ciele P. G. (1) obrażeń wskazuje, iż sposób działania sprawców zdarzenia z dnia 24 września 2001 roku nie narażał wyżej wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Dowód : protokół oględzin ciała – k. 31-35; zaświadczenie lekarskie – k. 36; opinia sądowo-lekarska – k. 216-219

Oskarżony **R. B. (1)**, przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 23 września 2001 roku, dzień po tym, jak przyjechał do Polski, skontaktował się z nim mężczyzna o imieniu P. i poprosił o pomoc w skontaktowaniu z mężczyzną o imieniu P. lub P. ze S.. Następnego dnia udał się na obiad z P. i jeszcze jednym mężczyzną, którego imienia nie znał, w trakcie którego poszukiwany sam skontaktował się z osobą, która go szukała. Wówczas, jak wyjaśnił oskarżony, wskazał na ich prośbę miejsce, gdzie mogliby się spotkać, to jest warsztat samochodowy w S., gdzie naprawiał swoje (...). Oskarżony

wskazał, że jeszcze tego samego dnia z dwoma mężczyznami, z którymi widział się na obiedzie, przyjechali pod warsztat w S., oni samochodem marki V. (...), a on samochodem marki G. (...). Po przyjeździe do warsztatu przystąpił do naprawy swojego samochodu, a dwaj mężczyźni czekali przed warsztatem. Po 20-30 minutach pod warsztat przyjechał poszukiwany w towarzystwie dwóch mężczyzn. R. B. (1) wyjaśnił, iż wszyscy mężczyźni weszli do warsztatu i zaczęli krzyczeć i się szarpać. Oskarżony wskazał, iż w tym momencie właściciel warsztatu Ż. wziął go do siebie do biura i miał pretensję, że przyprowadził tych mężczyzn do jego warsztatu. Wskazał, iż nie widział, aby kogoś bito i on sam nie uczestniczył w żadnej bójce. Z kontekstu kłótni wywnioskował, że chodziło o nierozliczone należności pieniężne. Po tym, jak razem z Ż. wyprosił mężczyzn z warsztatu, mężczyźni odjechali, a on więcej ich nie widział.

wyjaśnienia oskarżonego R. B. (1) – k. 122-123

W trakcie przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oraz w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 14 grudnia 2001 roku R. B. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień, jednocześnie podtrzymując złożone przez siebie wyjaśnienia.

wyjaśnienia oskarżonego R. B. (1) – k. 128-129

Oskarżony R. B. (1) nie był dotąd karany sądownie.

Dowód: dane o karalności – k. 1111

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny pozwala na przypisanie R. B. (1), w granicach oskarżenia, winy i sprawstwa w zakresie czynu opisanego w punkcie I. sentencji wyroku.

Ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy zostały przez Sąd poczynione w oparciu o zeznania świadków: P. G. (1), A. D., M. Z., K. G., przy czym zeznania dwóch ostatnich dotyczyły jedynie kwestii związanych z tożsamością pokrzywdzonego, a także w oparciu o protokoły przeszukania pojazdu, oględzin pokrzywdzonego oraz opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, jak również akty stanu cywilnego. Za wiarygodne jedynie częściowo Sąd uznał zeznania S. T. (1), A. Ż., H. G. oraz wyjaśnienia P. T., wyjaśnienia i zeznania A. M. - współoskarżonych w odrębnych sprawach. Sąd odmówił w zasadniczej części wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. B. (1).

Poczynieniu ustaleń faktycznych w sprawie nie posłużyły natomiast zeznania: J. T., K. M., J. M., J. G., I. G., R. W., P. K., A. R., M. Ł., A. T., S. D. oraz P. G. (2), albowiem wskazani świadkowi nie zeznawali na okoliczności dotyczące czynu zarzucanego oskarżonemu.

Przechodząc do szczegółowego omówienia materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie na wstępie wskazać należy, iż obejmuje on swoim zakresem jedynie tę część zeznań świadków oraz dowodów dokumentarnych, które dotyczą czynu zarzucanego oskarżonemu.

Zasadniczą podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły zeznania świadka **P. G. (1)**, które Sąd w przeważającej części uznał za wiarygodne. I tak - w ocenie Sądu - na prawdzie polegają zeznania pokrzywdzonego co do przebiegu jego znajomości z P. T. i A. M., to jest początkowo częstych odwiedzin tych mężczyzn w jego domu S., jak również późniejszego unikania kontaktu z nimi, albowiem znajduje to odzwierciedlenie w zeznania A. D., która wówczas zamieszkiwała z pokrzywdzonym, jak również w zeznaniach jego matki H. G., z którą utrzymywał w tamtym czasie kontakt, a których zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne. Powyższe potwierdzają także wyjaśnienia A. M. oraz P. T., które złożyli oni w sprawach, w których byli oskarżeni oraz zeznania S. T. (1), który potwierdził, iż pokrzywdzony unikał kontaktu z A. M. oraz P. T. i prosił go, aby w jego imieniu kontaktował się z wyżej wymienionymi.

Zdaniem Sądu, wiarygodne są również zeznania P. G. (1) co do opisywanego przez niego przebiegu zdarzeń z dnia 24 stycznia 2001 roku, które miały miejsce w warsztacie samochodowym w S.. Fakt spotkania w tym dniu w warsztacie

potwierdzili zarówno oskarżony R. B. (1), jak i świadek S. T. (1), który przybył tam razem z pokrzywdzonym, A. M. i P. T., którzy byli uczestnikami tego spotkania oraz właściciel warsztatu A. Ż.. Niesporne również było, iż w przedmiotowym warsztacie doszło do kłótni między pokrzywdzonym a A. M. i P. T.. Zdaniem Sądu, na prawdzie polegają twierdzenia pokrzywdzonego odnoszące się do faktu bicia go pięściami, plastikowymi rurkami oraz kopania go przez oskarżonego R. B. (1) wspólnie z A. M. i P. T.. Świadek S. T. (1) potwierdził, iż P. G. (1) był uderzany rękami i plastikowymi rurkami. Fakt dokonania pobicia potwierdzają również dowody w postaci dokumentacji fotograficznej obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego, informacji lekarskiej oraz opinii sądowo-lekarskiej sporządzonej przez biegłego, a także zeznania A. D.. Podkreślić należy, iż brak jest podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadka co do udziału R. B. (3) w jego pobiciu w dniu 24 września 2001 roku, zwłaszcza w świetle niespójnych i niewiarygodnych w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków S. T. (1) i A. Ż., którzy nie potrafili jednoznacznie powiedzieć, gdzie w momencie pobicia P. G. (1) znajdował się oskarżony, a ich zeznania w tym zakresie były zmienne. Fakt użycia narzędzi w postaci rurek podczas bicia pokrzywdzonego znajduje odzwierciedlenie w protokole oględzin pojazdu, bowiem w samochodzie marki V. (...), który użytkował oskarżony i P. T., ujawniono dowód w postaci tychże plastikowych rurek. W szczególności Sąd zważył, że biegły, oceniając obrażenia pokrzywdzonego, uznał za prawdopodobne użycie rurek plastikowych.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom pokrzywdzonego, które odnosiły się do genezy konfliktu między nim a A. M. oraz P. T., w który na dalszym etapie został zaangażowany oskarżony, tj. twierdzeń, iż wyżej wymienieni domagali się od niego kwoty 15.000 USD i 50.000 złotych tytułem rekompensaty za niedoszłe do skutku wspólne interesy. Pokrzywdzony nie przedstawił w żadnej mierze, jakiego rodzaju interesy wchodziły w grę między nim a A. M. oraz P. T.. Należy zwrócić uwagę, iż pokrzywdzony niechętnie ujawniał okoliczności, które mogłyby go postawić w niekorzystnym świetle. Mając powyższe na względzie i kierując się zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, Sąd stanął na stanowisku, że pokrzywdzony faktycznie przyjął od wyżej wymienionych mężczyzn kwotę 9.000 USD celem poczynienia inwestycji związanej z zakupem strychu i jego remontem, a następnie - wskutek niewywiązania się z zobowiązania - kwotę tę był im dłużny. Fakt zadłużenia istniejącego po stronie pokrzywdzonego potwierdził S. T. (1), który wskazał w swoich zeznaniach, że był on poręczycielem zapłaty długu przez pokrzywdzonego. Potwierdziły to również wyjaśnienia oskarżonego, który wskazywał, iż P. T. skontaktował się z nim po to, aby umożliwić mu kontakt z osobą, która jest im dłużna pieniądze. Co do zdarzeń z dnia 24 września 2001 roku Sąd nie dał wiary tej części zeznań pokrzywdzonego, w których wskazywał on na grożenie mu bronią palną przez A. M., bowiem nie znalazły one odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności nie ujawniono broni, którą miał rzekomo grozić A. M., nie wskazali na to również inni świadkowie zdarzenia. Ponadto Sąd zważył, że opisywana przez pokrzywdzonego intensywność uderzeń, zadawanych mu między innymi przez oskarżonego R. B. (4), nie przystaje do wniosków biegłego, zawartych w sporządzonej opinii sądowo-lekarskiej. Biegły wskazał bowiem, że uderzenia zadane pokrzywdzonemu nie zagrażały jego życiu, a ich skutki ograniczyły się do naruszenia czynności narządów na okres poniżej 7 dni.

Oczywiście nieprawdziwe okazały się również zeznania P. G. (1) w zakresie danych osobowych podanych przez niego w postępowaniu przygotowawczym. Podczas weryfikacji danych ustalono bowiem, iż pokrzywdzonym w sprawie jest w rzeczywistości P. G. (1), posługujący się jedynie danymi osobowymi oraz podrobionymi dokumentami swojego przyrodniego brata M. Z.. Powyższe zostało potwierdzone zeznaniami M. Z. oraz K. G. i H. G., a także dokumentami urzędowymi w postaci aktów urodzenia obu mężczyzn, które ostatecznie potwierdziły prawdziwą tożsamość pokrzywdzonego.

Istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a także weryfikacji zeznań pokrzywdzonego, miały zeznania **S. T. (1)**. Sąd dał wiarę w przeważającej części zeznaniom tego świadka złożonym w toku postępowania przygotowawczego albowiem są one spójne, logiczne i konsekwentne, a nadto były składane krótko po zdarzeniu. I tak - Sąd uwzględnił zeznania tego świadka, w którym wskazuje on na istnienie długu po stronie pokrzywdzonego wobec A. M. i P. T., albowiem był on pośrednikiem między wyżej wymienionymi, na co wskazuje sam pokrzywdzony, zajmował się odraczaniem spłaty długu, jak również był poręczycielem, co z kolei potwierdzają A. M. i P. T.. Świadek w sposób wiarygodny przedstawił również przebieg spotkania w warsztacie samochodowym w Strasznie, do którego

sam doprowadził, wskazał, że doszło do nerwowej rozmowy, po której A. M. i P. T. uderzyli pokrzywdzonego, także używając plastikowych rurek, po czym nakazali mu wsiąść do samochodu. Co do zeznań świadka w zakresie udziału oskarżonego R. B. (1) w opisywanych wyżej zdarzeniach z dnia 24 września 2001 roku stwierdzić należy, iż były one niespójne i niekonsekwentne. Świadek początkowo wskazywał, że oskarżony wszedł razem A. M. i P. T. do warsztatu, co koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego, lecz następnie wycofał się z tych zeznań, a jednocześnie nie potrafił wskazać, jaki był udział w całym zdarzeniu oskarżonego, co pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Całokształt sytuacji wskazywał bowiem, iż S. T. (1) świetnie orientował się, w jakim celu zostało zorganizowane spotkanie z P. G. (1).

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka S. T. (1) złożonym na rozprawie głównej. Świadek zeznał, że jego rola skończyła się na przywiezieniu pokrzywdzonego do warsztatu w S. i nie wie, co dalej się działo. Skąpa relacja świadka stała w rażącej opozycji do pierwotnych zeznań, w których ze szczegółami zdawał on relację z zaistniałych wydarzeń. W ocenie Sądu, zmiana zeznań przez świadka na etapie postępowania sądowego w sprawie II K 363/07 spowodowana była zmianą relacji towarzyskich pomiędzy nim a pokrzywdzonym, na co zresztą wskazał sam S. T. (1). Ponadto zeznania świadka z rozprawy, w odróżnieniu od zeznań składanych na etapie postępowania przygotowawczego, stoją w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, albowiem żaden inny uczestnik tego zdarzenia nie podawał, iż S. T. (2) oddalił się zaraz po dowiezieniu na miejsce P. G. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **A. D.** w zakresie znajomości pokrzywdzonego z oskarżonym i P. T., częstotliwości i charakteru ich spotkań w S.. Świadek podkreśliła, że wiosną spotkania były okazjonalne, natomiast od sierpnia 2001 roku zaczęły się kłopoty. Pokrzywdzony unikał tych spotkań, po czym A. M. wraz z P. T. zaczęli przyjeżdżać bez uprzedzenia, zostawali w mieszkaniu nawet na kilka dni. Powyższe zeznania świadka potwierdzają, zdaniem Sądu, ustalenia w kwestii genezy konfliktu, który doprowadził do pobicia w warsztacie samochodowym P. G. (1) przez oskarżonego oraz A. M. i P. T.. Sąd nie dostrzegł w relacji świadka sprzeczności, które pozostawałyby w opozycji w stosunku do innych dowodów zgromadzonych w sprawie. Z uwagi na powyższe, uznał je za w pełni wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom **A. Ż.**, właściciela warsztatu w S., w którym doszło do spotkania pokrzywdzonego z oskarżonym, A. M. i P. T.. Sąd uwzględnił te zeznania świadka, w których wskazał on, iż rzeczywiście w dniu 24 września 2001 roku w S. miało miejsce spotkanie, w którym brał udział pokrzywdzony, A. M. i P. T., a podczas którego doszło do kłótni między wyżej wymienionymi, albowiem potwierdza to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Natomiast Sąd z dużą ostrożnością podszedł do zeznań świadka odnośnie udziału R. B. (1) w całym zdarzeniu. Świadek podawał, iż R. B. (1) oraz S. T. (1) w czasie, gdy miała miejsce awantura między pokrzywdzonym a P. T. i A. M., cały czas stali na zewnątrz warsztatu. Tymczasem sam oskarżony wyjaśnił, iż widział, jak wyżej wymienieni szarpali się w warsztacie. W ocenie Sądu, zeznania świadka, w których podkreśla on, iż R. B. (1) nie brał udziału w zajściu z udziałem P. G. (1) wewnątrz warsztatu, spowodowane są obawą przed konsekwencjami, jakie mogłyby dla niego z tego wyniknąć. Potwierdza to fakt, iż świadek zadeklarował chęć składania ponownych zeznań po tym, jak spotkał się z bratem oskarżonego. Z tego względu Sąd odmówił waloru wiarygodności tym zeznaniom świadka, w których twierdzi on, iż cały czas widział on (...) przed warsztatem, a co za tym idzie - nie mógł on brać udziału w pobiciu P. G. (1).

Sąd uznał wyjaśnienia **A. M.**, współoskarżonego w odrębnym postępowaniu, a następnie świadka w niniejszym postępowaniu, za wiarygodne w części. Sąd uwzględnił twierdzenia świadka odnośnie charakteru znajomości z pokrzywdzonym, kwestii przekazania mu kwoty 9.000 dolarów amerykańskich oraz wspólnych interesów, albowiem znajdowały one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach S. T. (1) i A. D., były także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Podobnie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka odnośnie faktu spotkania z pokrzywdzonym w dniu 24.09.2001 r. w warsztacie samochodowym w S., któremu świadek nie zaprzeczył. Sąd nie dał natomiast wiary tym zeznaniom, w których zaprzeczył on biciu pokrzywdzonego, w tym przy użyciu plastikowych rurek. Zeznania te są bowiem sprzeczne z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim z zeznaniami P. G. (1) oraz treścią opinii sądowo- lekarskiej. W ocenie Sądu, zeznania świadka miały na celu ochronę własnej osoby przed odpowiedzialnością karną i przedstawienie własnej

linii obrony. Analogicznie należało ocenić wyjaśnienia **P. T.**, również współoskarżonego w odrębnym postępowaniu, który podobnie jak A. M. potwierdził znajomość z pokrzywdzonym oraz spotkanie w dniu 24 września 2001 roku, a zaprzeczył, jakoby w tym dniu doszło do pobicia P. G. (1). W ocenie Sądu, zeznania tych świadków miały na celu ochronę własnej osoby przed odpowiedzialnością karną i przedstawienie własnej linii obrony.

Zeznania **H. G.** Sąd ocenił jako wiarygodne w zakresie, w jakim świadek wskazywała, iż P. T. i A. M. byli kilkukrotnie w trakcie wakacji w 2001 roku u pokrzywdzonego, albowiem znajduje to odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka H. G. złożonym na rozprawie w dniu 15.09.2003 r. jako rozbieżnym z pierwotnymi zeznaniami i nielogicznym. Świadek wskazywała wówczas, iż pokrzywdzonym był M. Z., podczas gdy z dokumentów oraz zeznań świadków M. Z. i K. G. wynika jednoznacznie, iż osobą pokrzywdzoną w niniejszej sprawie jest P. G. (1).

Sąd dał wiarę zeznaniom **M. Z.**, przyrodniego brata pokrzywdzonego P. G. (1). Świadek wyjaśnił kwestie swoich danych osobowych, którymi nielegalnie posługiwał się pokrzywdzony P. G. (1). Potwierdził pokrewieństwo z P. G. (1) i wskazał, iż nie ma nic wspólnego ze sprawą. Sąd nie znajdując podstaw do kwestionowania zeznań świadka, dał im wiarę w całości.

Brak było jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka **K. G.** – ojca pokrzywdzonego. Niemniej jednak świadek ten nie posiadał informacji istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, jego zeznania ograniczyły się w istocie do wyjaśnienia kwestii związanych z tożsamością i danymi osobowymi pokrzywdzonego P. G. (1).

Sąd odmówił w zasadniczej części wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego **R. B. (1)**, przy czym Sąd dysponował jedynie wyjaśnieniami złożonymi w toku postępowania przygotowawczego, albowiem oskarżony nie stawiał się na rozprawie, prawidłowo zawiadomiony o jej terminie. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie potwierdzenia faktu swojej obecności w warsztacie samochodowym w dniu 24.09.2001 r. w S. i awantury, która miała wówczas miejsce. Sąd jako nieprawdziwe ocenił wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał on, iż jego zadaniem było jedynie skontaktowanie A. M. i P. T. z pokrzywdzonym. Wskazać bowiem należy, że wyżej wymienieni znali pokrzywdzonego oraz członków jego rodziny, wiedzieli, gdzie zamieszkuje, gdyż bywali tam kilkakrotnie, a zatem, w ocenie Sądu, wynajmowanie obcej osoby jedynie do skontaktowania się z pokrzywdzonym byłoby całkowicie pozbawione sensu. Zdaniem Sądu, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest także to, by oskarżony, który, jak sam przyznał, nie znał ani pokrzywdzonego ani P. T., miał zajmować się na zlecenie tego ostatniego poszukiwaniem i skontaktowaniem wyżej wymienionych. Oskarżony nie miałby bowiem żadnego interesu w poszukiwaniu pokrzywdzonego i następnie ustalaniu spotkania. Z doświadczenia życiowego wynika, iż jeżeli faktycznie oskarżony dostał zlecenie na odszukanie pokrzywdzonego, niewątpliwie wiedział, jaki jest powód takiego działania, a ponadto jego rola nie ograniczała się tylko do ustalenia miejsca spotkania. W ocenie Sądu, oskarżony miał świadomość, iż spotkanie w warsztacie z pokrzywdzonym ma dotyczyć pieniędzy, które jest on dłużny A. M. i P. T.. Sprzeczne z jego własnymi wyjaśnieniami są również twierdzenia, iż oskarżony w warsztacie znalazł się przypadkowo. W ocenie Sądu, powyższe twierdzenia oskarżonego stanowiły jedynie nieudolną próbę wyjaśnienia przez niego faktu obecności w dniu 24.09.2001 r. w S.. Co najistotniejsze, nie zasługiwały na wiarę również wyjaśnienia oskarżonego co do samego przebiegu zdarzeń z dnia 24 września 2001 roku. Po pierwsze, oskarżony twierdził, iż w warsztacie doszło jedynie do kłótni i szarpaniny, co stoi w sprzeczności zarówno z zeznaniami pokrzywdzonego i zeznaniami S. T. (1), które złożył on w postępowaniu przygotowawczym, jak również opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej, z których jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzony został wówczas pobity. Po drugie, oskarżony zanegował swój udział w pobiciu P. G. (1) tego dnia i nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, czemu z kolei przeczą zeznania pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż brak jest podstaw do odmówienia w tym zakresie wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, albowiem Sąd nie widzi racjonalnych powodów, dla których pokrzywdzony miałby fałszywie pomawiać oskarżonego, którego nawet nie znał, wskazując na udział w pobiciu nie tylko A. M. i P. T., ale również oskarżonego.

Sąd dał wiarę dokumentom takim jak: dokumentacja fotograficzna obrazująca obrażenia ciała pokrzywdzonego, a także zaświadczenie lekarskie. Treść tych dokumentów odzwierciedla obiektywny stan rzeczy i nie była kwestionowana przez strony w czasie postępowania, a także nie budziła jakichkolwiek wątpliwości Sądu.

Dokonując oceny skutków zdarzenia z dnia 24 września 2001 r. dla zdrowia pokrzywdzonego, Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, której treść nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Biegły rozróżnił obrażenia, jakich pokrzywdzony doznał w dniu 24 września 2001 roku od tych, które powstały później. Z opinii biegłego wynika również, iż powstałe obrażenia mogły powstać przy użyciu rurki plastikowej, co potwierdza zeznania pokrzywdzonego. Sąd uznał powyższą opinię za wiarygodną, albowiem jest ona rzetelna i obiektywna, sporządzona została przez osobę posiadającą niezbędną wiedzę specjalną z zakresu medycyny sądowej. Opinia ta jest jasna i nie budzi żadnych wątpliwości. Biegły w sposób szczegółowy i przekonujący ustosunkował się do wszelkich postawionych mu pytań, a przedstawiony przez niego tok rozumowania jest klarowny, zaś wnioski należycie umotywowane.

Sąd uznał również za wiarygodne zgromadzone w niniejszej sprawie protokoły i dokumenty, mając na względzie, iż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w granicach przyznanych im prawnie kompetencji oraz nie zawierają uchybień formalnych, a treść w nich zawarta nie budziła wątpliwości.

Przechodząc do prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego Sąd nie podzielił oceny Prokuratora odnośnie kwalifikacji prawnej, jak i samego opisu czynu zarzucanego oskarżonemu R. B. (1).

Zdaniem Sądu, oskarżony zachowaniem polegającym na spotkaniu się wraz z P. T. i A. M. z pokrzywdzonym na terenie warsztatu samochodowego w S., stosowaniu wobec niego przemocy fizycznej w postaci bicia i kopania, w wyniku których pokrzywdzony doznał obrażeń, które naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, zrealizował znamiona czynu, który należało zakwalifikować z art. 191 § 2 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. Zachowanie to zostało bowiem, w ocenie Sądu, podjęte zostało z zamiarem zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu przekazanych mu przez A. M. i P. T. pieniędzy. Tym samym Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z A. M. i P. T. w celu wymuszenia od P. G. (1) zwrotu wierzytelności w kwocie 9.000 dolarów amerykańskich wypełnił znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 k. k. Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, iż pokrzywdzonego oraz A. M. i P. T. łączyły interesy. W związku z nimi A. M. i P. T. przekazali pokrzywdzonemu kwotę 9.000 dolarów amerykańskich celem zainwestowania we wspólny interes. Tymczasem pokrzywdzony nie tylko nie wywiązał się z przyjętego zobowiązania, ale także nie chciał zwrócić pobranej kwoty i unikał wszelkiego kontaktu z wyżej wymienionymi. Powyższe wynika nie tylko z wyjaśnień P. T. i A. M., które złożyli w postępowaniach, w których występowali w charakterze oskarżonych, ale także z zeznań S. T. (1). Fakt unikania przez pokrzywdzonego A. M. i P. T. potwierdziła także w swych zeznaniach A. D.. Powyższe skłoniło oskarżonego, A. M. i P. T., aby przy użyciu przemocy zmusić pokrzywdzonego do zwrotu wierzytelności. Z poczynionych ustaleń faktycznych, ocenianych przez pryzmat doświadczenia życiowego, wynika, iż w tym celu A. M. oraz P. T. skontaktowali się z oskarżonym R. B. (1), tj. aby pomógł im odzyskać wierzytelność, jaką mieli u P. G. (1). Podkreślić należy, iż dla realizacji znamion czynu zabronionego z art. 191 § 2 k. k. wierzytelność, której zwrot wymusza sprawca, nie musi przysługiwać jemu samemu, lecz może być to wierzytelność osoby, na rzecz której działa.

W ocenie Sądu, uzasadnione jest przypisanie oskarżonemu R. B. (1) odpowiedzialności za wyżej wskazane przestępstwo, na zasadzie działania wspólnie i w porozumieniu z A. M. oraz P. T., wobec których wydano prawomocne wyroki skazujące. Ich działanie było działaniem podjętym w wyniku ustalonego podziału ról. Oskarżony i inne ustalone osoby podjęli wspólnie wolę dokonania przestępstwa i wzajemnie akceptowali swoje zachowanie. Kryterium podmiotowe podane w art. 18 § 1 k.k., tj. porozumienie, oznacza, że sprawcy działają w świadomości wspólnego celu, wspólnego zadania. Oskarżony i inne ustalone osoby ustalali między sobą sposób działania i poszczególne czynności sprawcze. Działali w jednym wspólnym celu, tj. poprzez stosowanie przemocy fizycznej względem pokrzywdzonego chcieli wymusić na nim zwrot wierzytelności.

Sąd nie podzielił stanowiska Prokuratora co do zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu także z art. 159 k. k. Sąd stanął na stanowisku, iż rurka z tworzywa sztucznego – plastiku nie stanowi „innego podobnie (do broni palnej lub noża) niebezpiecznego przedmiotu”. Zważyć należy, w kontekście intensywności obrażeń pokrzywdzonego, że użycie rurki nie spowodowało ani też nie stworzyło zagrożenia dla zdrowia lub życia, jak w przypadku broni palnej czy noża. Wskazać należy, że doktrynie dominuje pogląd, że „niebezpieczność” przedmiotu powinna wynikać z samych jego właściwości, nie zaś wyłącznie ze sposobu, w jaki został użyty przez sprawcę. W tym zakresie Sąd w pełni podzielił stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 20 stycznia 2010 r. w sprawie II AKa 260/09, z którego wynika, że przedmiot przypominający pałkę typu tomfa nie stanowi niebezpiecznego przedmiotu, o jakim mowa w art. 280 § 2 k. k. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że ugruntowane już od wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r. orzecznictwo oraz doktryna prezentują jednoznaczne stanowisko, iż niedopuszczalna jest rozszerzająca interpretacja pojęcia „niebezpiecznego przedmiotu”, skoro jest to znamię kwalifikujące i zaostrzające odpowiedzialność karną, a zatem musi być ono interpretowane ściśle. Użycie przysłowka „podobnie” w nawiązaniu do takich niebezpiecznych przedmiotów, jak broń palna i nóż, musi prowadzić do stwierdzenia, że niebezpiecznym przedmiotem jest tylko taki przedmiot, którego stałe właściwości (tj. masa, tnąca powierzchnia i kształt) są tego rodzaju, że normalne jego użycie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia ofiary. Pamiętać przy tym należy, że zagrożenie dla życia i zdrowia podczas normalnego wykorzystania zwykłych funkcji przedmiotu musi być porównywalne z tym, jakie czyni broń palna i nóż.

W ocenie Sądu, nie sposób zakwalifikować działania oskarżonego również z art. 158 § 1 k. k. Pokrzywdzony bowiem, mimo wielokrotnego użycia przemocy fizycznej, nie doznał ciężkiego ani średniego uszczerbku na zdrowiu, nie istniało także ryzyko utraty życia, obrażenia jakich doznał pokrzywdzony nie były ostatecznie mocno rozległe. Sąd zważył na wnioski biegłego zawarte w opinii sądowo-lekarskiej, gdzie biegły wskazał na mniejszą – niżby to wynikało z zeznań pokrzywdzonego - intensywność odniesionych obrażeń. W swej opinii biegły stwierdził, iż pokrzywdzony nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Oceniając zachowanie oskarżonego Sąd doszedł do przekonania, że czyn mu przypisany uznać należy za zawiniony. Oskarżony jest osobą dorosłą, rozumiejącą podstawowe zasady etyczno-moralne. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia przedmiotowego czynu. W tej sytuacji należy uznać, że oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowego czynu, które stanowi powszechnie popełniane przestępstwo skierowane przeciwko zdrowiu innej osoby, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątpienia zdawał sobie sprawę z jego karalności, albowiem jest to wiedza powszechnie dostępna. Podsumowując, w sprawie nie ujawniły się okoliczności wyłączające winę oskarżonego lub bezprawność przypisanego mu czynu.

Ustalając stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd kierował się dyrektywami z art. 115 § 2 k. k., uznając go za bardzo wysoki. Na powyższą ocenę od strony przedmiotowej wpływa rodzaj dobra prawnego naruszonego przestępstwem, albowiem czyn oskarżonego godził w jedno z podstawowych dóbr chronionych prawem, tj. nietykalność cielesną i zdrowie pokrzywdzonego. W płaszczyźnie podmiotowej o znacznej społecznej szkodliwości czynu świadczy postać umyślności. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Świadczy o tym, iż zorganizował spotkanie w warsztacie samochodowym, mając świadomość, jaki jest jego cel. O wysokiej społecznej szkodliwości świadczy również sfera motywacyjna działania oskarżonego, który nie był osobą zaangażowaną osobiście w konflikt z oskarżonym, a pomimo to zaangażował się bezprawne wymuszenie na oskarżonym zwrotu pieniędzy na rzecz A. M. i P. T..

Reasumując, Sąd uznał oskarżonego R. B. (1) za winnego tego, że w dniu 24 września 2001 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z P. T. i A. M., w celu wymuszenia od P. G. (1) - posługującego się danymi swojego przyrodniego brata M. Z. - zwrotu wierzytelności w kwocie 9.000 USD stosował wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną w postaci kopania i bicia, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci zasinień i podbiegnięć okolicy ramienia prawego w obrębie powierzchni wewnętrznej i zewnętrznej oraz w obrębie bocznej powierzchni uda prawego, które to obrażenia

naruszyły czynności narządu ciała P. G. (1) na okres poniżej 7 dni, wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

Orzekając karę w stosunku do oskarżonego, Sąd wziął pod uwagę dyrektywy i zasady wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k. k., bacząc, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował okoliczności rzutujące na bardzo wysoką społeczną szkodliwość czynu (omówione powyżej), w szczególności znaczne natężenie przemocy oraz zaplanowane i metodyczne działanie, jak również działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

Jako jedyną okoliczność łagodzącą Sąd przyjął uprzednią niekaralność oskarżonego.

Reasumując, Sąd uznał oskarżonego R. B. (1) za winnego przypisanego mu czynu i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 191 § 2 k. k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, wymierzona kara spełni należycie swoje zadania w zakresie skutecznego, pozytywnego oddziaływania na postawę oskarżonego w przyszłości, nie może również zostać uznana za nadmiernie dolegliwą. Ponadto bierze ona w należyty sposób pod uwagę względy prewencji ogólnej, rozumiane jako właściwe społeczne oddziaływanie kary wobec sprawców przestępstw, zaspokajając społeczne poczucie sprawiedliwości. Kara w takim kształcie jest adekwatna zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sądu, tylko kara pozbawienia wolności o charakterze izolacyjnym spełni należycie swoje zadania w zakresie skutecznego, pozytywnego oddziaływania na postawę oskarżonego w przyszłości, a nadto zabezpieczy społeczeństwo przed sprawcami występków, którzy nie stosują się do obowiązującego porządku prawnego. Orzeczona kara wyrobi w opinii społecznej przeświadczenie, że windykacja wiarygodności z użyciem przemocy i pozbawienia wolności jest nieakceptowalna, a sprawcy tego typu występków muszą liczyć się z surowymi konsekwencjami.

Sąd uznał, że oskarżony nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary, bowiem motywacja oskarżonego świadczy o jego demoralizacji i negatywnym stosunku do panujących norm, tak prawnych, jak i moralnych. Oskarżony w pełni zdawał sobie sprawę z naganności takiego postępowania i jednocześnie godził się ze skutkami swojego zachowania. Splot wszystkich okoliczności prowadził do wniosku, iż oskarżony musiał spotkać się z surową represją karną. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności odbywana przez istotny okres czasu może dać szansę na realizacji wszystkich celów, jakie powinna osiągnąć kara wymierzana w procesie karnym.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 i 5 k. k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od 30 września 2001 roku do 14 grudnia 2001 roku.

W punkcie III. sentencji wyroku na podstawie § 11 ust. 2 pkt 3, § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego I. D. kwotę 1.136,52 zł z tytułu kosztów obrony oskarżonego z urzędu.

W punkcie IV. sentencji wyroku na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.127,52 złotych, w tym opłatę w kwocie 300 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.